



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 17 (1377)

DNIA 28 LUTEGO 1938 ROKU

ROK XVIII

### Warszawa ma nowych mistrzów boksu

# Marusarz

# świata

## Polak bije rekord skoczni w Lahti

**To był pokaz wielkiej klasy!...**

LAHTI, 27.2. — Tel. wł. — Ołbrzymie zainteresowanie towarzyszyło dzisiejszemu konkursom skoków o mistrzostwo FIS. Dziesiątki tysięcy widzów zjechało do Lahti, aby być świadkami pojedynku najlepszych skoczków świata, aby być świadkami ponownego triumfu skoczków norweskich.

Nikt tu jednak nie przypuszczał, że hegemonia skandynawów w skokach będzie tak bardzo zagrożona, jak jeszcze nigdy dotąd. Nikt się nie spodziewał, że w Europie środkowej znajdzie się ktoś kto potrafi skakać lepiej, niż najlepsi z oślawionych mistrzów. Nikt się nie spodziewał, że to Polak pokrzykuje plany Norwegów.

Stanisław Marusarz zdobył się dziś na największy wyczyn. Zdopin-gowany konkurencją skakał w rekordowym stylu. Pozostawił za sobą wszystkich tych, którzy uważani byli za lepszych od niego. Pokonał Austriaka Bradla, pokonał też tramiatora olimpijskiej skoczni — Reidara Andersena.

Konkurs otwarty wygrał jednak Norweg Ruid — najmłodszy z trójki — Asbjorn. Podtrzymał tradycję swoich wieklich braci Sigfrida i Birgera. Do ich laurów do-



**PREZYDIUM WALNEGO ZGROMADZENIA P. Z. P. N. W WARSZAWIE**  
Od lewej: prezes plk. dypl. Glabisz, mec. Seydlitz, dyr. Konopka, przed którym stoi Puchar Polski zdobyty przez okrąg Śląski.

rzuch swój tytuł mistrza FIS. Pierwsze miejsce zdobył on skokami 63,5 i 64 m.

Stanisław Marusarz miał skoki znacznie dłuższe. Jego skok 67 m jest rekordem skoczni, drugi — 66. Przyznano mu jednak miejsce drugie, co krzywdzi nas wyraźnie. Polak skakał bowiem w poprawnym stylu i według ogólnej opinii należało mu się pierwsze miejsce.

Wyniki skoków przedstawiają się następująco:

- 1) Asbjorn Ruid, (Norwegia) 226-4pkt. (63,5 64 m).
- 2) Stanisław Marusarz. (Polska) 225-1 pkt. (66, 67).
- 3) Myhra, (Norwegia) 225,0 (66, 64,5).

- 4) Bradl, (Austria) 221,4 (65, 65,5)
- 5) Reidar Andersen, (Norwegia) 220,5 (63, 63,5).
- 6) Konsgard (Norwegia), 7) Gulbrandsen (Norwegia)
- 8) Glock (Norwegia), 9) Tuiwohnen (Finlandia), 10) Iguro (Japonia).

Konkurs skoków do kombinacji rozegrany wcześniej nie przyniósł nam spodziewanych sukcesów. Marusarz, chcąc nadrobić słaby wynik w biegu, odrązuł w pierwszym skoku Długość 62 m. okazała się jednak nie do utrzymania równowagi i upadł. W drugim skoku Marusarz ustął na 61 m. i dzięki temu udało się mu wejść na 25 miejsce w kombinacji.

Wnuk skakał ostrożnie i poprawnie. Lepsze miejsce w biegu pozwoliło mu na uplasowanie się na 21 miejscu. Skoki do kombinacji zakończyły się w ogóle pełnym triumfem Skandynawów. Obsadzili oni pierwszych 13 miejsc oddając 14-te miejsce Szwajcarowi Wurmwil. 19-te miejsce zajął Niemiec Bogner, 21-y Włoch, 25-ty Marusarz.

Zwycięzcy: 1) Norweg Hofsbach 51 m. i 53 m., 2) Felsberg Szwecja, 3) Vinarengen, Norwegia 49 i 48. Typowany na pierwsze miejsce Norweg Magnar Fosseide miał jeden skok z upadkiem co przekreśliło jego szanse na zwycięstwo. Najdłuższy skok w konkursie do kombinacji miał Fin Merama 61,5. D.

### Hokejowe mistrzostwa Polski

- Polonia — Ł. K. S. 1:0 i 2:0
- Dąb — K. T. H. 1:0 i 2:0
- Cracovia — Ukraina 4:0
- Warszawianka — Ognisko w. o.

Trzeba myśleć już o wyprawie na Północ. Jak narazie, PZB ma kłopoty z wagą lekką, półśrednią i półciężką. Już na obóz i mecz z Niemcami w Poznaniu Woźniakiewicz uzyskał urlop z podchorążówki po wielkich staraniach z zaznaczeniem, że jest to ostatni urlop. Mimo tego PZB czyni raz jeszcze starania o urlop dla Woźniakiewicza do Helsinek.

W półśredniej jest pewne, że Kołczyński nie będzie mógł pojechać. Wobec tego PZB zarządził na wczorajszą niedzielę eliminację pomiędzy Dankowskim z poznańskiego Sokola i Jareckim z Warty. Zwycięzca tej eliminacji ma się spotkać z mistrzem Warszawy w tej wadze i dopiero zwycięzca tego spotkania ma zastąpić Kołczyńskiego.

W półciężkiej Szymura przechodził wyraźny kryzys i sam nie ma zamiaru wyjeżdżać do Helsinek. Na jego miejsce brany jest pod uwagę Doroba.



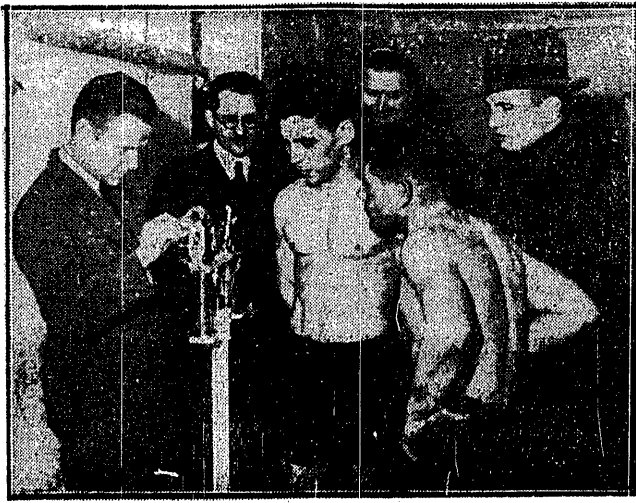
**DEFILADA POLAKÓW W LAHTI**  
podczas uroczystości otwarcia zawodów F. I. S. Sztandar niesznie Stanisław Marusarz, za nim reszta drużyny.



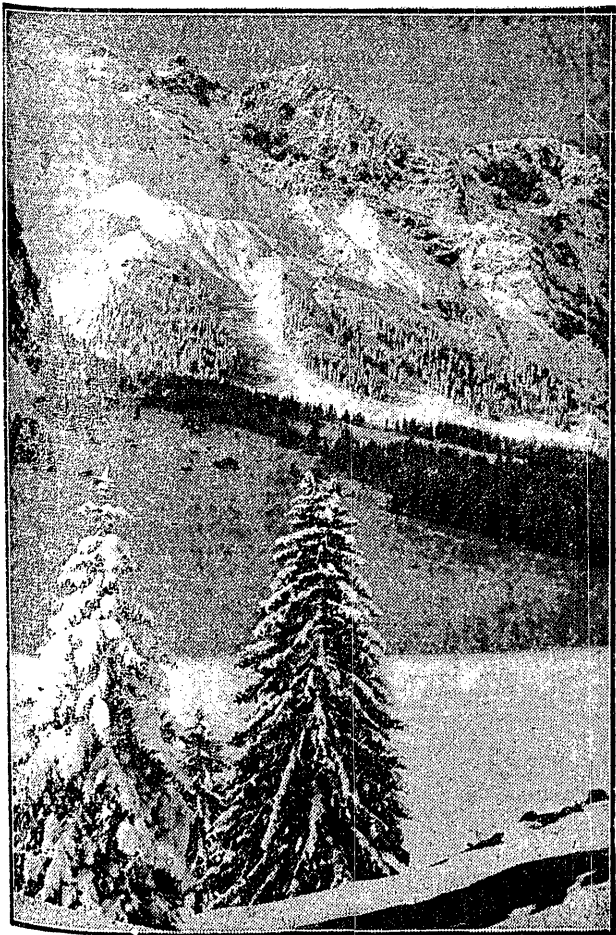
**DEMEZ (WŁOCHY)**  
był w Lahti najlepszym biegaczem środkowej Europy zajmując w 18-sce 34 miejsce



**NA ŻAKIM TERENIE**  
rozpoczęli piłkarze sezon w Warszawie. Domański (Warszawianka) jako szatani Łachy bramkarskiego zapoznaje się z błotem podczas meczu z Legią.



**W PORZĄDKU**  
— konstatuje wiceprezes W. O. Z. B. p. Predowski, ważąc Czortka przed mistrzostwami w Łodzi. Obok stoi Włodzisławski, dalej Doroba i...



**ENGELBERG — SZWAJCARIA**  
wrocza miejscowość górską będzie niebawem terenem mistrzostw F. I. S. w kombinacji alpejskiej.

Zł. 2.20

693-72



15 godzin wśród obradujących piłkarzy

Oczy całej Polski, interesujące się rozwojem kultury fizycznej, zwróciła na nas... Od wyniku naszych obrad i dalszego rozwoju piłkarskiego, zależy w znacznym stopniu losy nie tylko sportu polskiego...

Mamy na sumieniu różne gaffy, niedociekłość, omyłki i zaniedbania. Ale zapewniam panów, że nie mamy namienia "ślepo sumienia". Pracowaliśmy w najlepszej wierze...

Były okresy gwałtownych burz, trzeba było sterować po splentowanych falach, przewalających się przez niebezpieczne wody... Przerobiliśmy przez te mielizny i rwały szczyty...

Blans roku był pozytywny, nie znać czy to byśmy zrealizowali wszystkie zamierzenia... Nie występiłmy nieuczciwością... Nie zdołaliśmy dostatecznie pomóc słabszym okręgom...

Uchwalenie najlepszych naprawdę życiowych rozwiązań i wskazania na przyszłość. Uchwały lekkością mogą przekreślić cały dorobek... W tym sensie życzyć najlepszych wyników obrad. Potrzebujemy ich nasz Związek, oczekuje sport polski...

Komplementy pod adresem działaczy szczególnie, gdy zajmują wybitne stanowiska społeczne nie są dla dziennikarza sprawą prostą. Zbyt łatwo ponasć w podejrzanie oportunizmu, niesmiałego pochlebstwa...

Wielki jej też słuchacz i jeśli poranne obrady sobotnie potoczyły się wyjątkowo warłakiem tempem, to była w tym w wielkiej mierze zasługa wspaniałego słowa... Ale i w ciągu obrad miał płk. Gliabisz okazję do wykazania swego talentu...

godzenie roli prawdziwego przywódcy na tę demokratycznego ustroju sportu... Nietawo jest w ogólnych zarysach naszkicować charakterystykę zebrania, które trwało bez mała przez 15 godzin...

Ody rekapitulujemy przebieg zebrania z perspektywy zaledwie kilku godzin, krystalizuje się w sumie jednak wrażenie dodatnie... Na semikach piłkarskich widzi się od szeregu lat niemal te same twarze...

Zapewne nie jedno jeszcze raz. Dla wprawno oka nie jest tajemnicą, że zgłoszenia wciąż jeszcze odbywały się pod kątem cichych porozumień... Wciąż jeszcze zdarza się, że delegacja nie otrzymawszy w jakiejś sprawie po poradzie młci się przy najbliższej okazji...

Nie wiemy, nie wiemy na co zdecydował się Śląsk i, czy kroki te odniosa jakis skutek... Należy jednak szczerze ubolewać, że sprawa Debu nie została wreszcie definitywnie - tak czy inaczej - zatwierdzona i że przez dłuższy czas jeszcze zatrutą będzie atmosferę piłkarską...

Ważne zgromadzenie stojące na stanowisku, że sprawa jest przesądzona, uchwalono na wniosek Krakowa dopuścić Dąb do finału rozgrywek międzyokręgowych, przydzielając go do trzeciej grupy I-go rzutu, o ile zdobędzie on w mistrzostwie Okręgu Śląskiego conajmniej trzecie miejsce...

Ważna karencja zakończyła wreszcie swój żywot. Próba Śląskiego OZPN odnowienia jej mocą odpowiedniej uchwały nie powiodła się, gdyż było to tylko 144 członków na 171 sprzeciwiających się... Skończyły się też sny o drugiej Lidzie...

zarządu, by rozgrywkę o mistrzostwo międzygrupowe odbywały się wedle widu wzorów. Wedle innego zestawienia w roku przyszłym i inaczej - w nieparzystym. Propozycja była logiczną i sprawiedliwą, toteż nie trzeba było aż 12 miesięcy, by uznać jej słuszność...

Nie powiodło się okręgowym najśmielszym preforsowaniem do mistrzostw międzyokręgowych po dwa kluby z okoliczek liczących ponad 100 klubów... Na forum obrad znalazł się również paragraf aryjski...

Dłuższa dyskusja rozwinęła się na temat klubów fabrycznych. Tym razem do ataku ruszył Poznań dzielnie wspierany przez Łódź... Nie miały też szczęścia wnioski, zmierzające do automatycznego zwolnienia graczy powołanych do wojska...

Rozdział głosów na walnych zgromadzeniach okręgów ustalony wg stosunku - 4:3:2:1 z tym, że za każdą rezerwę rozgrywającą mistrzostwa otrzymuje klub dodatkowo po jednym głosie...

Celem liczących ataków był jak zwykle sędziów. Szczególną agresywność w tym kierunku wykazywał okręg krakowski, który wniósł też szereg projektów... Zamach na skarb PZPN przyciętany przez Kraków został zwycięsko odparty...

W końcu należałoby jeszcze stwierdzić, że krytyka działalności władz ograniczyła się do minimalnych zarzutów, toteż uzyskanie absolutorium przez akłamacje nie nastąpiło żadnym trudności...

Piłkarze powołani na ćwiczenia w niedzielę na poligonie katowickim

Sytuacja w obliczu poważnych zadań piłkarzy nie przedstawia się zbyt wesoła. Kilku graczy przywołało z Francji niemile wspominki...

Beograd nie próżnuje

W dalszym ciągu swoich przygotowań do meczu z Polską reprezentacja Jugosławii stoczyła treningowy mecz z zagrebińskim klubem Jugoslavija...

nie dziwno, że kampan PZPN nie jest w zbyt dobrym nastroju... W niedzielę odbędzie się mecz treningowy dwu zespołów najprawdopodobniej w Katowicach...

Poznań w tym zwrócono się telegraficznie do Pogoni, celem wyjaśnienia stanu zdrowia Matysy. Brany jest również pod uwagę Wiechozec...

Przechodząc do poszczególnych zagadnień musimy niestety znowu rozpocząć od nieszczytnej sprawy Debu. Znalazła się ona niemal na końcu obrad...

Ważne zgromadzenie doskonale obznajomione z tematem przegrywało z dyskusji i przystąpiło z miejsca do głosowania... Wobec braku pisanego prawa przewodniczący zażądał, by walne zgromadzenie raz na zawsze ustaliło...

Z tegorocznym mistrzostwami hokejowymi wyszli cały balagan. Winowajcą jest PZHL, który kierował się wszystkim innym...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Notatki piłkarskie

Ligowcy Krakowa w formie! KRAKÓW, 27.2. — Tel. wł. — W dniu wczorajszym rozegrali krakowscy ligowcy dalsze treningowe spotkanie przed nadchodzącą kampanią rozgrywek o mistrzostwo Polski...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Zmiana warty w Warcie

Poznańska Warta na swym ostatnim walnym zebraniu, odbytym pod przewodnictwem byłego prezesa PZB, nac. Fr. Baranowskiego...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Za granicą

WIENIEN, 27.2. — Tel. wł. — Reprezentacja Austrii rozegrała dziś sparingowy mecz z Građiankami (Zagrzeb). Spotkanie to zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem piłkarzy jugosłowiańskich 2:1 (1:1)...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ligowcy warszawscy obudzili się

Towarzyskie mecze piłkarskie rozegrane w Warszawie przyniosły następujące wyniki: Warszawa - Legia 3:1 (1:1). Ligowcy wystąpili z nowym nabytkiem z AZS-u - Izidorczyk...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Ważne Wileckie nie został więc powiadomiony o żadnych zmianach. Nie powiadomiono nawet o tym, że Warszawa nie może przyjechać do Wilna na czwartek...

Nagrody honorowe dla najlepszego sportowca i zespołu wystawione są w oknie filmi Domu Prasy, ul. Jasna 10



# Rewia boksu warszawskiego

## Od spotkania na wadze — do półfinałów

— Słaby poziom mistrzostw — orzekł popularny sędzia poznanski p. Zaplatka, po dwóch walkach na ringu stołecznym. P. Zaplatka miał tylko częściowo rację. Niewątpliwie turniej nie stał na wysokim poziomie, ale raczej należałoby zauważyć, że nie był on dostatecznie wyrównany. Obok bardzo dobrych walk obserwowaliśmy pojedynki, które nadawały się na ringi „B” klasę. Ale to już raczej wina organizacji i systemu rozgrywek.

Niewątpliwie należy stwierdzić, że poziom był wyższy, niż ubiegłego roku. Wprawdzie wśród młodej generacji nie zaobserwowaliśmy błyskotliwych talentów, natomiast Warszawa przybyła sporo bokserów ambitnych i twardych. Z młodzieży wymienimy na pierwszym planie Woźniakiewicza (Or), Żaka (Or), Czubińskiego (Forward) i Bufla z PZL oraz Kusinowa (P).

**Przygotowanie**  
Czy zawodnicy byli dobrze przygotowani? Jeszcze raz powołamy się na zdanie neutralnego widza — p. Zaplatki.  
— Zawodnicy PZL i Polonii byli najlepiej przygotowani kondycyjnie. Wśród bokserów innych klubów zauważyłem brak wytrzymałości w trzeciej rundzie — mówił poznanski sędzia.

Wreszcie należałoby wspomnieć o niezrozumiałych absencjach wielu czołowych zawodników, a szczególnie w Makabi i Legii. Kluby, które mają pretensje do hegemonii w stolicy zdobyły zmobilizować najlepiej po dwa zawodników...

**Najciekawsze momenty**  
Podczas pierwszego dnia na uwagę zasługują niespodziewane wyeliminowanie w kogu

**Wyniki techniczne:**  
Waga musza: Komuda (P) bije Strychalskiego (Sk.), Budziszewski (P) — Brzeźka (Sk.), Moźdzynski (PZL) — Miller (Cz.), Sieradzka (BF), wysoko. Łęka: Ciecchowski (CWS) — Knieg (FB), Abramczyk (CWS) — Tomczyński (W), Łukasiewicz (P) wy soko Dzwonkowskiego (Cz.), Woźniakiewicz (W) — Woźniakiewicz (P), Polśredni: Jan- czak (P) — Brzóska (CWS), Kosinow (P) — Wiśniewski (S) — w pierwszej rundzie Kosinow na deski do „9”, a w drugiej Wiśniewski do „7”. Półciężka: Fabiński (P) wy soko Żaka (O), Półciężka: Czapła (CWS) — Kotkowskiego (Br.), przez podanie w drugiej rundzie. Ciężka: Garstecki (Cz) — Ści- bora (FB).

**Wyniki techniczne:**  
Półfinały w muszej: Komuda (P) wygra w o. o. Czorlek (Ok.) — Polśredni: Jan- czak (P) — Brzóska (CWS), Kosinow (P) — Wiśniewski (S) — w pierwszej rundzie Kosinow na deski do „9”, a w drugiej Wiśniewski do „7”. Półciężka: Fabiński (P) wy soko Żaka (O), Półciężka: Czapła (CWS) — Kotkowskiego (Br.), przez podanie w drugiej rundzie. Ciężka: Garstecki (Cz) — Ści- bora (FB).

**Wyniki techniczne:**  
Półfinały w muszej: Komuda (P) wygra w o. o. Czorlek (Ok.) — Polśredni: Jan- czak (P) — Brzóska (CWS), Kosinow (P) — Wiśniewski (S) — w pierwszej rundzie Kosinow na deski do „9”, a w drugiej Wiśniewski do „7”. Półciężka: Fabiński (P) wy soko Żaka (O), Półciężka: Czapła (CWS) — Kotkowskiego (Br.), przez podanie w drugiej rundzie. Ciężka: Garstecki (Cz) — Ści- bora (FB).



W KOLEJCE DO WAGI przed mistrzostwami bokserskimi stolicy. stoją: Kowalski (PZL), Bąkowski (Okęcie), Rundstein (Makabi), Wiśniewski (Czechowice) itd.

## Przedstawiamy nowych mistrzów

### Komuda, Moźdzynski, Czorlek, Woźniakiewicz, Janeczak, Ozarek, Łuka, Doroba

Finały odbyły się na zdecydowanie słabym poziomie. Jedyną walką Kowalski (PZL) — Czorlek (O.) zasługiwała na specjalne wyróżnienie. Kowalski, który w przedbojach zdradzał duże braki treningowe, zdołał oszłodzić na tyle formę w meczach eliminacyjnych, że w finale stał się równym przeciwnikiem dla Czorleki. To była walka naprawdę ładna i emocjonująca. Kowalski jakby wystudował specjalnie braki i huk w gardzie Czorleki i odpowiadał na jego ataki precyzyjnymi kontrami w korpus. Wprawdzie trzymał się jeszcze ciągle zbyt w defensywie, ale pod koniec meczu potrafił przejść do ofensywy. Naprawde

trzeba mieć szacunek dla boksera, który służy w wojsku, nie może mieć od powiednich warunków treningowych, a jednak mógł się zdobyć na tak intelektualną i porządnie wyćwiczoną walkę. Nie pozostaje nic innego jak polecić Kowalskiego opiece PZB.

W pierwszej rundzie Czorlek atakuje a Kowalski dokładnie kontruje. Czorlek jednak trafia dość często. W drugiej rundzie Kowalski otrzymuje ostrzeżenie (zbyt pochopne za uderzenie po puść). Czorlek w dalszym ciągu w ofensywie i ma nieznaczny przewagę. Trzecia runda lepiej, wytrzymały kondycje Kowalski i po serii udanych kontr, przechodzi do ofensywy. Runda ta jest wygraną przez Kowalskiego. Czorlek typowo remisowy wygra Czorlek, przypuszczalnie z powodu częstych ataków i ostrzeżenia Kowalskiego.

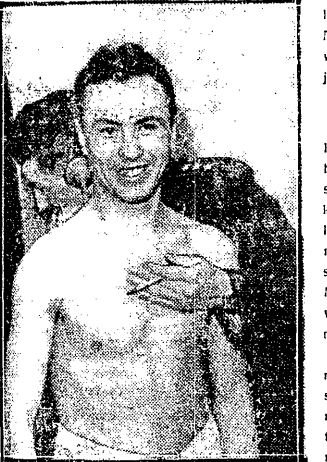
## Dwa mecze: Campe -- Pisarski

Pertraktacje Geyera o sprowadzenie do Łodzi i Warszawy drużyny Polizei Sport Vereinu, kilkakrotnie już przerywane, zostały obecnie definitywnie sfinalizowane. Kierownik drużyny Geyera inż. Bol. Tarchelski bawił w Berlinie i przywiózł umowę. Berlińczycy dają do wyboru dwa terminy: 1 maja w Warszawie w Legii i następnego dnia z Geyerem w Łodzi, lub też 3 i 4 maja. Kwestia terminów będzie zdecydowana w ciągu tygodnia.

W umowie, Niemcy gwarantują przyjazd najniższej ósemki, m. in. Voelkera, Mietschego, Campego i Hornermana, przy czym przeciwnikiem Campego w Łodzi przewidziany jest kontraktowy Pisarski.



Przy zimowym sporcie nieodzowny Dła Lustra Kren ULTRASOL



**Start Kowalskiego**  
Z niecierpliwością oczekiwaliśmy na start Kowalskiego (PZL). Niestety, przerwa odbiła się wyraźnie na jego formie. Kowalski stracił wyczuć dystansu i szybką kontrę, którą tylokrrotnie potrafił zaszachować naj- lepszych rywali. Kowalski raczej dziś polega na mocny cios — system ten jednak nie pasuje do tego rodzaju technicznego boksera. Mniej jednak nadzieje, że przy częstych walkach Kowalski potrafi powrócić do dawnej świetności.

**Wyniki techniczne:**  
Półfinały w muszej: Komuda (P) wygra w o. o. Czorlek (Ok.) — Polśredni: Jan- czak (P) — Brzóska (CWS), Kosinow (P) — Wiśniewski (S) — w pierwszej rundzie Kosinow na deski do „9”, a w drugiej Wiśniewski do „7”. Półciężka: Fabiński (P) wy soko Żaka (O), Półciężka: Czapła (CWS) — Kotkowskiego (Br.), przez podanie w drugiej rundzie. Ciężka: Garstecki (Cz) — Ści- bora (FB).

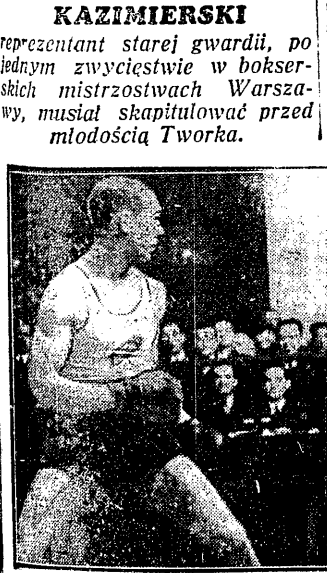
## Odpowiedzi Redakcji

P. Zając R. Kraków. Skład Norwegii: Henriksen; Fjeld; Jensen; Larsen, Bogh; Hansen; Skallenber; Linnes, Buran. Włochy i Holandia w Pradze nie startowały. Wynalezienie danych na inne pytania wymagałoby poświęcenia paru godzin, co przekracza niestety nasze możliwości.

W półciężkiej Ciężka (CWS) miał słaby dzień. Nie mógł trafić Łuki (FB), który szachował go sprytnie lewym ciosym i punktował na dystans. Ciężka nie może się dostać na półdystans, traci głowę i bije na oślep. Niestety uderza zbyt często nisko i otwarta rękawica. Otrzymał dwa ostrzeżenia, co przesądza o walce. W ostatniej rundzie otrzymał jeszcze trzecie — tym razem już zbyt ciężkie i zostaje dyskwalifikowany. Łuka zasługuje na pochwałę. Jest w formie, walczył ambitnie, a co najważniejsze inteligentnie — techniką o głowę przetrwał swego rywala.

## Chmielewski na trasie do Ameryki

ŁÓDŹ, 27.2. — Tel. wł. — Chmielewski jedzie jutro rano do Warszawy po wizę amerykańską. W stolicy oczekiwać go będzie prawdopodobnie radca prawny Cyganiewiczów dr Janik z Krakowa, który załatwi formalności wizowe oraz wręczy Chmielewskiemu potrzebną kwotę na drogę. Chmielewski opuszcza Łódź w środę w południe. Pożegnania w klubie nie było. Chmielewski otrzymał jednak upominek w postaci zastawy piaterów za 150 wałk w barwach IKP.



**KAZIMIERSKI**  
reprezentant starej gwardii, po jednym zwycięstwie w bokserskich mistrzostwach Warszawy, musiał skapitulować przed młodzieżą Tworka.



## MARYNARZE — SZERMIERZE

rozegrali między sobą turniej o mistrzostwo w szabli i szpadzie. W kl. w szabli zwyciężył ppor. lek. Skomoroch (Flota), przed bosmannatem Lewandowskim (Flota) i Jarczyńskim (Flotyła), a w szpadzie — bosmannat Lewandowski przed Skomorochem i Penconkem (Wejherowo). W kl. II w szabli zwyciężył ppor. mar. Łukasiewicz (Flota), przed ppor. mar. Wróblewskim (Flota) i Witoszyńskim (Wejherowo), a w szpadzie — por. mar. Wnorowski (Flota), przed ppor. mar. Zdzienieckim i por. Zeglickim. W grupie techników zwyciężył bosmannat Adamosek.

W półciężkiej Ciężka (CWS) miał słaby dzień. Nie mógł trafić Łuki (FB), który szachował go sprytnie lewym ciosym i punktował na dystans. Ciężka nie może się dostać na półdystans, traci głowę i bije na oślep. Niestety uderza zbyt często nisko i otwarta rękawica. Otrzymał dwa ostrzeżenia, co przesądza o walce. W ostatniej rundzie otrzymał jeszcze trzecie — tym razem już zbyt ciężkie i zostaje dyskwalifikowany. Łuka zasługuje na pochwałę. Jest w formie, walczył ambitnie, a co najważniejsze inteligentnie — techniką o głowę przetrwał swego rywala.



MITIC pogromca Hebby i Tloczyńskiego na Rivierze, grał w Warszawie (1935 rok) jako junior mecz pokazowy z Jędrzejowską w ramach spotkania Zagrzeb—Warszawa 5:0.

## „COME BACK“ TABORKA W BARWACH I. K. P.

Przyniósł mu zwycięstwo k. o. w I rundzie z kalszaninem Głapą (na prawo)

W półciężkiej Ciężka (CWS) miał słaby dzień. Nie mógł trafić Łuki (FB), który szachował go sprytnie lewym ciosym i punktował na dystans. Ciężka nie może się dostać na półdystans, traci głowę i bije na oślep. Niestety uderza zbyt często nisko i otwarta rękawica. Otrzymał dwa ostrzeżenia, co przesądza o walce. W ostatniej rundzie otrzymał jeszcze trzecie — tym razem już zbyt ciężkie i zostaje dyskwalifikowany. Łuka zasługuje na pochwałę. Jest w formie, walczył ambitnie, a co najważniejsze inteligentnie — techniką o głowę przetrwał swego rywala.



**DRUŻYNY U. S. i A. Z. S.**  
przed meczem siatkówki, zakończonego zwycięstwem naszych akademickich nad Łotyszkami.



**MOMENT Z MEGU SIATKÓWKI**  
A. Z. S. — U. S. zakończono po szaciej walce dwukrotnym zwycięstwem warszawianek 2:0.











Curt Riess Steinam

Człowiek, który zrozumiał, że jego czas minął...

Stał się cud! A cuda zdarzają się rzadko, w boksie niemal nigdy! To, o czym napiszemy, jest jednak cudem z prawdziwego zdarzenia. Oto znalazł się człowiek, który zrozumiał, że jego czas minął. Pojął, że nie ma już nic do sprzedania i wysnuł z tego konsekwencje. Tym niezwykłym osobnikiem jest — Jim Braddock, mistrz świata w szóstych kategoriach do chwili, w której zbił go Joe Louis. Stało się to przed pół rokiem. Ale bądzmy szczerzy, i przed tym wypadkiem tytułu jego nie brano na serio. Był on mistrzem od parady.

Walcę — co do tego nie ma wątpliwości, wygrał Farr. Zwyciężył skromnie, nie tak wysoko, jak wynikałoby to z papierowych obliczeń, ale zawsze wygrał! Farr nie bił się ładnie, stracił wiele ze swego prestiżu, ale należało mu się zwycięstwo.

Walcę Farrą. Po spotkaniu studiowaliśmy pilnie prasę. Co najmniej połowa dziennika-

rzy wyliczyła większość rund na korzyść Farrę. Z sędziów punktowych jeden przyznał mu sześć rund, a czterech Braddockowi. Drugi wyliczył 4 rundy na korzyść Farrę, 6 na rzecz Braddocka. Sędzia ringowy uznał dwie rundy jako równe, po cztery przyznał jednemu i drugiemu. Można wiele było spodziewać się remisu. Sędzia ringowy przeżył jednak szale na stronę Braddocka. A to ze względu na jeden zbyt niski cios Anglika.

lajac się doznać. W 6, 7, i 8-ej rundzie stał Braddock na straconej pozycji, stawiano sobie pytanie czy w ogóle przetrzyma do końca.

A potem nastąpił cud. W ostatnich dwóch rundach Braddock zmienił się nie do poznania. Odżył, był bardziej rzeźki, niż z początkiem walki. Bombardował zdumionego Farrę prostymi z lewej i prawymi uppercutami, nie dopuszczając go w ogóle więcej do ciosu. Te dwie ostatnie rundy przyniosły mu też zwycięstwo. Zdecydowało o nim coś więcej, niż forma techniczna. Zdecydowała odwaga, niezłomna odwaga człowieka pozornie już zdruzgotanego. Wyrok zrodził się więcej z sentymentu, niż suchych faktów.

Braddock wykazał, nie tyle w ringu, lecz raczej swym krokiem po walce, że zasłużył na zwycięstwo! Być może zrozumiał, że zwycięstwo to nie było właściwie zwycięstwem lecz darem losu. Może pociła to jego żona? W każdym razie uniknął błędu, w jaki popadała większość bokserzy. Widział rzeczy tak, jak miały się w rzeczywistości, a nie tak jakby mu dogadzało. I w tym tkwi jego wielkość!

Przedruk bez powołania się na źródło — wzbroniony.



POD BRAMKĄ BOLOGNII Corsi wysłał piłkę z powrotem w pole. Za nim w pogotowiu bramkarz Ceresoli, obok napastnik Lazio — Riccardi. Meczbologna — Lazio 2-0.

Reklama?

Nikt nie liczył się z taką decyzją. Wszak Braddock wbrew przewidywaniom i na przekór wszystkim fachowcom dopiero co pokonał Anglika Tommy Farrę! Wszak menażer jego w szatni po meczu zachlustywał się górnolotnymi frazesami! Zapowiadał, że teraz domagać się będzie nowej walki z Louisem, że Braddock odzyska tytuł mistrza świata, co do tego nie może być w ogóle wątpliwości. Louis albo nikt inny — krzyczał szanowny pan Gould.

Później udało się jakoś Mike Jacobowi przekonać pana Goulda, że Braddock powinien właściwie stoczyć walkę z Maxem Baerem. Przygotowano wszystkie szczegóły, brakło tylko oficjalnej zgody boksera. I proszę, kto wierzy?! Braddock oświadczył krótko: „Położę podpis tylko za zgodą mojej żony”.

Sadziłszy, że jest to jeszcze jeden trick reklamowy. Tak myślał cały Nowy Jork. A tu pan Braddock, matka i trojga dzieci, kobieta, która stała wier nie przy Jimie, gdy nie zarabiał ani grosza, żona która nigdy nie była na meczu swego męża, by nie patrzeć jak go masakrują, mówią krótko i wesoło zdumionej prasie:

— Chcę, by Jim zawiesił na kołku reklamowy! Mam dość tych pelnych nie pokonaj nocy przed każdą walką! Ułożyłam wszystko z menażerem. Gould przyznaje mi rację, jest on naszym szczerzym przeciwnikiem. Jim musi teraz przestać. Właśnie teraz po zwycięstwie, gdy nie jest jeszcze wykończony. Niech zjedzie z areny, w chwili gdy jest bohaterem, wśród aplauzu tłumów. Walczył 15 lat. Piętnaście lat wystarczy — powiada pani Braddock.

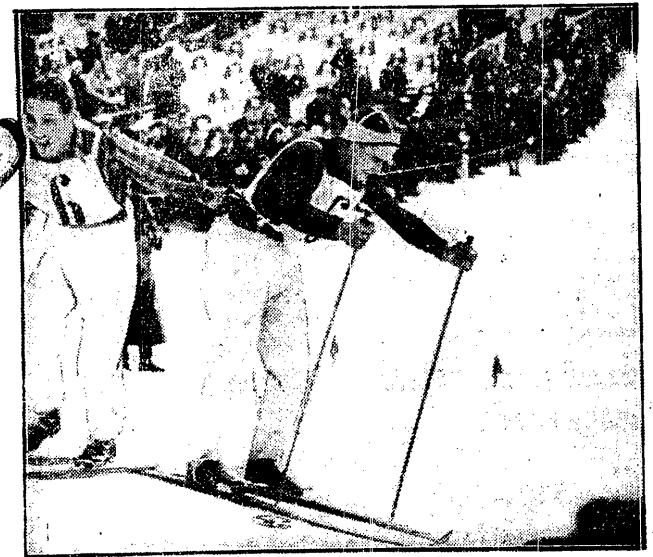
Jego największy triumf

Nie, to już nie jest reklama! Następnego dnia polawia się w prasie enuncjacja Braddocka, która na pewno przelidzi kiedyś do historii sportu bokserkiego.

— Wycofuję się z ringu. Ostatnią walkę wygrałem. Wydaje mi się, że byłbym w stanie pokonać większość moich przeciwników. Walczyłem jednak przez 15 lat i jest mój obowiązek wobec żony oraz dzieci, teraz się wycofać. Dziękuję wszystkim, którzy byli mi pomocni w długoletniej karierze. Dziękuję publiczności, za to, że dodawał mi otuchy. Bez tych bodźców nie przetrzymałbym tak długo.

— To są moje słowa pożegnalne pod adresem boksu, do którego nie mam żadnych pretensji. Bokserowi zawdzięczać wszystko co posiadam, przylączył i środki do utrzymania rodziny. To wszystko, co powiedział Jim Braddock!

W Madison Square Garden walczył Joe Louis z Natle Mannem. Jak było do przewidzenia pokonał go bez większego trudu. Po zakończeniu walki zapowiadano, że jeden z interesantów, bowiem Natle Mann (wskazywał Natle Mann) rzucił się odważnie naprzód i udaje mu się zadąć parę ciosów. Louis przyznaje, że uśmiechem, po czym przedochodzi do ofensywy. W trzeciej rundzie jest Włoch już zupełnie wykończony i kolejno trzy razy pada na deski, a za czwartym nie podnosi się. W Madison zebrało się 20.000 widzów.



REWELACYJNA SZTAFETA SZWAJCARI podczasy zmiany pałeczki w Lahti.

Ocier sławnego swna



DWIE GENERACJE Karel Malecek i jego syn „Pepu”

Praga, w lutym. Młody, sławy starszemu należał od rządu najbardziej emulacyjnym wódzów turnieju. Nie opuszczał chyba ani jednego ważniejszego spotkania, a już z całą pewnością, ani jednego kania, a już z całą pewnością, ani jednego meczu Czechosłowacji.

No bo i jakże miałby opuścić, skoro gra „Pepu” — jego syn — najlepszy tenisista Czechosłowacji, — jeden z najlepszych w Europie... Starego Malecka znał tu wszyscy. Znał każdy potężny, który go zawsze przepelzał przez kordon, strzegący zamkniętych bram Zimnego Stadionu. Znał każdy biter, który nie upomni się u niego o kartę wstępu, znał każde dziecko, które nie odmówi sobie przyjemności przejechać obok starszaka i oddania mu ułkonu. Znał go słowem wszyscy, otaczają natchnionym szacunkiem, gratulują, gdy tylko drużyna Czechosłowacji wygrawa. Gratulują mu, jak gdyby sam grał...

Ma blisko 70 lat. Z rozróżnieniem opowiada jak sobie „Pepu” na mistrza wychowywał, jak nim kierował, aby się stał znakomitym sportowcem.

— U nas w rodzinie — opowiadał przy pierwszej okazji — sport zapuścił głębokie korzenie. Już mój ojciec w 50-tych latach, w dobie kiedy niktom się o sporcie nie śniło, miał swoje metody wychowania fizycznego i robił z nim długie, wielokilometrowe spacery. Robiliśmy to z wielkim zamiłowaniem. Później zapoznaliśmy się z lymkami. Zimą na lodzie, latem na wodzie miał nam czas. Z koleżkami zamakaliśmy nam biegi. Doszły nas wędzi z zagranicy o lekce atletyce, ale nikt u nas nie miał o tym większego pojęcia. Zdecydowaliśmy się więc sprowadzić sobie z Anglii pismo Athletic News i z obrazków wy studiowaliśmy zasady biegów, skoków i rzutów.

Praca dała efekty. Wygrałem szereg wyścigów, wpisanie wreszcie swoje nazwisko na listę rekordów Czech, w biegu przez płotki.

W roku 1890 wraz z kolegami zaliczyliśmy sobie „maty kasow...” A. C. Sparta. To ten sam co iściecie dziać. Zaczyna się okres piłki nożnej. Gramy wszystkie na zewnątrz...

W roku 1903 urodził mi się syn — Józef. Chciałem ucześnie i nim moje najskrytsze marzenia i zasady sportowe, chciałem z niego stworzyć idealnego zdrowego człowieka, znakomitego sportowca. Od pierwszej chwili kierowałem jego życiem tak, aby złożył się moje plany. Chciałem, aby przejął moje zasady, chciałem, aby zrozumiał istotę sportu.

Wierzę w stawiam... Miał czterdzieści lat, kiedy poraz pierwszy przy plaćm mu użył. Wziął za rolę i poprowadził. Po pół godzinie podził smarkacz sam jak opętany... Potem, — potem właśnie... lekka atletyka. Ta sama która ma najbardziej pasjonowała. Stała się podstawą jego późniejszych sukcesów, fundamentem następnym uprawianym sportów. Lekka atletyka traktował poważnie. Był również specjalistą w biegu przez płotki. Ustalił rekord Czechosłowacji na 400 mtr.

To był „mój” największy sukces. Z niego się tak bardzo nie cieszyłem. Przecież szedł wyrażnie moim śladem...

Jako 11-letni chłopiec zapoznał się z grą w bandy, a w rok później z hokejem. Oczywiście pierwszy krążek i pierwszy kij, były moc no i nieprzemyślane.

Niezatwierdzenie rekordu lekkoatletycznego zniechęciło go do lekce atletyki, pozostał przy hokeju, zabrał się do tenisa. Miał i na tym polu niejedną sukces. Spełnił moje ideały — westchnął starszerek. Tak, na Karola Malecka spada wielka część laurów „Pepu”. On to przecież zrobił ze swego syna tego sportowca, z którego dumna jest Czechosłowacja.

Może być dumny. BILANS KASOWY TURNIEJU W PRADZE. Blisko 2 miliony koron wyszło wpływy kasowy podczas turnieju hokejowego o mistrzostwo świata w Pradze. Po przebieżeniu równo się to prawie 400.000 złotych. Jest to suma bardzo duża, ale... organizatorom nie wiele zostało. Wydatki były bowiem równie duże jak wpływy.

Samo sprządzenie drużyny amerykańskiej i kanadyjskiej kosztowało poza utrzymaniem 150.000 koron (30.000 zł). Pozostałe drużyny otrzymały, jako zwrot kosztu połowy przejazdu, rekompensatę w wysokości 80.000 koron (15.000 zł). Utrzymanie na miejscu wynosiło 250.000 kor. (50.000 zł).

Największy wpływ dał mecz finałowy Kanada — Anglia 170.000 kor. (35.000 zł) a na stopień mecz Czechosłowacja — Niemcy 150.000 kor. (30.000 zł).

Uwzględniając subwencje ministerstwa spr. zagranicznych i handlu spodziewana jest jednaka nowa suma, która będzie mogła Czechosłowacka figa hokejowa zapisać na kon to dochodów.

Po zakończeniu turnieju w Pradze rozjechały się drużyny na wszystkie strony i rozgrywały spotkania towarzyskie. Mistrz świata Kanada rozegrał jeden mecz w Mor. Ostrawie z tamtejszym klubem Vltavice Zelezarny i wygrał zaledwie 1:0. Z koleżkami polskimi przyjeżdżają do Wiednia, gdzie z tradycją pokonali reprezentację Austrii 4:3.

Czechosłowacja wystąpiła swój zespół LTC do Sztokholmu na mecz Szwecja — Czechosłowacja i wygrała 3:2. Węgrzy zawitali do Hamburga i pokonali reprezentację miasta 3:1, a następnie pokonali w Monachium mistrza Rzeczy — SC. Riessersdo 5:2.

Tylko my spoczywamy na laurach turnieju praskiego, nie mogąc uporać się z mistrzostwami Polski.

Niemiecki pływak Heina rewelacją tabeli najlepszych za 1937 r.

Poniżej podajemy tabelkę najlepszych wyników pływackich w roku ubiegłym. Tabela prosta, ale jak wymowna. Widać na niej jak na dłoni, kto robi postępy, a kto się cofa. Widać wielką rezerwę Japonii, która można określić z drugiej strony jako tajemnicze przygotowania do przyszłych igrzysk Olimpijskich, widać niezwykle postępy Amerykanina Flanagana, który jest dziś chyba najlepszym pływakiem świata w stylu dowolnym, widać niezwykłą pogoń Niemców za Ameryką i Japonią itd.

Niezmiernie ciekawie przedstawia się tabela sztafet 4 x 200 mtr. st. dow. Amerykanie, choć mają aż 7 pływaków na liście najlepiej pływających 200 mtr., w sztafecie zajmują dopiero trzecie miejsce za Japonią i Niemcami.

Jeszcze ciekawiej przedstawia się wynik... Jugosławii. Jeszcze przed rokiem mówiono u nas, że Jugosławia jest dla nas zbyt słabym przeciwnikiem, dziś ta sama Jugosławia znajduje się na piątym w świecie, a na trzecim w Europie, miejscu w sztafecie 4 x 200 mtr., ze wspaniałym czasem 9:24,6.

W konkurencjach kobiecych kurczowo trzymają się swej pozycji Holandia. Nie ustępuje miejsca napierającej Danii. W każdej konkurencji mają Holenderki po kilka swoich reprezentantek między najlepsza 10-ka. Dunki, mimo posiadania Hveger i Soerensena, nie objęły jeszcze hegemonii. Nie zadyżły tego uczynić w ub. roku. Dziś są coraz bliższe celu, mimo silnego oporu Holandii. Znikła jedna przeszkoda: Ria Mastenbroeck.

Co nie udało im się w ub. roku. Dwieki zadyżły już uczynić obecnie W. ub. tygodniu wymazały z listy rekordów świata rekord Holenderki na 4 x 100 mtr. st. dow., wpisując swój 4:28,7 o 3 l. sek., lepszy od poprzedniego. Nasi tylko pływacy nie kwania się do tej listy. (maur.)

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 100 MTR ST. DOW. 1. W. den Ouden (Holandia) 1:05,8

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 200 MTR ST. DOW. 1. Hutter (U.S.A.) 2:11,2

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 400 MTR ST. DOW. 1. Flanagan (U.S.A.) 4:46

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 100 MTR ST. GRZBIET. 1. Senff (Holandia) 1:14,2

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. SZTAFETA 4 x 100 MTR ST. DOW. 1. U. S. A. 4:35

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 200 MTR ST. KLAS. 1. Waalberg (Holandia) 2:56,9

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. SZTAFETA 4 x 200 MTR ST. DOW. 1. Japonia 9:25

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 100 MTR ST. DOW. 1. Arai (Japonia) 57,8

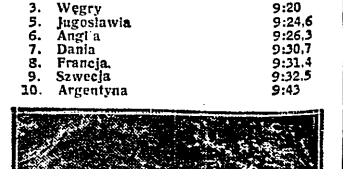
Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 200 MTR ST. DOW. 1. Hutter (U.S.A.) 2:11,2

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 400 MTR ST. DOW. 1. Flanagan (U.S.A.) 4:46

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 100 MTR ST. GRZBIET. 1. Senff (Holandia) 1:14,2

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 200 MTR ST. KLAS. 1. Heina (Niemcy) 2:38,9

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. SZTAFETA 4 x 200 MTR ST. DOW. 1. Japonia 9:25



NIEMIEC HEINA najlepszy w chwili obecnej pływak świata w stylu klasycznym.



DRUŻYNA FRANCJI PÓLNOCNEJ która pokonała w Lille naszych piłkarzy 4:0. Stoją od lewej: Bourbotte, More, Meresse, Beacourt, Kolocsal; kładzą: Stanis, Siklo, Bigot, Winckelmans, Da Rui, Vandooren.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zl. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zl. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zl. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zl. 6.—. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., jednoszp.: opisowe 3.— Zl., specj. 1.— Zl. w tekście 80 gr., reklamy 40 gr., zagraniczne o 50% drożej.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120. Przek. rozrach. Nr. 55 Warszawa.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Fillar: Jasna-10, tel. 693-72.

Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW Cwierczakiewicz.